

Sygn. akt III C 448/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2023 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Justyna Pikulik
Protokolant:	stażysta Krzysztof Kłak

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2023 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. rzecz powódki M. K. kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi;

-od kwoty 65.707,09 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy siedemset siedem złotych dziewięć groszy) od dnia 3 września 2019 r. do dnia zapłaty;

-od kwoty 9.292,91 zł (dziewięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) od dnia 1 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałej części postępowanie umarza;

3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. rzecz powódki M. K. kwotę 7.417 zł (siedem tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 6.143,41 zł (sześć tysięcy sto czterdzieści trzy złote czterdzieści jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 448/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 listopada 2018 r., uzupełnionym pismem z dnia 13 maja 2021 r. (k. 536), powódka M. K. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 65.707,09 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu M. K. podniosła, że 16 września 2008 r., jako konsument, zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę o kredyt hipoteczny indeksowany kursem franka szwajcarskiego ( (...)), na podstawie której udzielono jej kredytu w kwocie 480.000 złotych. Kredyt został wypłacony 23 września 2008 r. wg kursu (...) z tego dnia w kwocie 2,0041 zł, co stanowiło równowartość 239.509,01 CHF. Kredyt został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

Zgodnie z postanowieniem § 9 ust. 2 zd. 2 umowy raty kredytu były wyliczane w ten sposób, że ustalaną na każdy miesiąc ratę kredytu we frankach szwajcarskich Bank przeliczał na równowartość w złotych polskich w oparciu o kurs sprzedaży dewiz publikowany w wewnętrznej tabeli kursowej pozwanego Banku na dzień spłaty.

Powódka podniosła, że przedmiotowa umowa jest nieważna z tego powodu, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji są abuzywne i jako takie jej nie wiążą. Istota abuzywności sprowadza się do odesłania – w celu ustalenia kursu dewiz (sprzedaży lub kupna) dla wyliczenia kwoty raty kapitałowo – odsetkowej w złotych bądź innych rozliczeń – do wewnętrznej tabeli kursowej banku. W umowie natomiast nie został przedstawiony konkretny sposób wyliczania kursu waluty, w odniesieniu do których ustalana była i jest wysokość świadczenia należnego bankowi od powódki. Postanowienie umowy o tożsamej treści w brzmieniu: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” zostało prawomocnie uznane za niedozwolone wyrokami Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 26 stycznia 2011 r. (XVII AmC 1531/09) oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACa 441/13). Klauzula została wpisana do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonego przez Prezesa UOKiK pod numerem wpisu (...). Postanowienia odnoszące się do waloryzacji nie były z powódką indywidualnie uzgadniane, a niewątpliwie kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powódka wskazała, że nie została wyczerpująco poinformowana o warunkach udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem (...), zasad dotyczących ustalenia wysokości salda kredytu oraz spłaty kredytu, ryzyku waloryzacji oraz jego konsekwencjach, jakie mogą wystąpić przy niekorzystnych wahaniami ustalanego przez bank kursu złotego wobec (...).

Nadto powódka podniosła, że żądanie pozwu jest uzasadnione również ze względu na złożenie pismem z dnia 5 listopada 2018 r. oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy złożonego pod wpływem błędu, który to błąd został wywołany przez pracowników pozwanego Banku.

Powódka podała, że w okresie od dnia 22 października 2008 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. dokonała na poczet spłaty kredytu wpłat w łącznej kwocie 167.994,63 złotych, w tym 112.404,33 złote na poczet kapitału i 55.590,30 złotych na poczet odsetek. W przypadku przyjęcia do ustalenia wysokości raty kapitałowo – odsetkowej stałego kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu, tj. 2,0041 złotych, powinna dokonać wpłaty w kwocie 102.287,54 złotych, w tym 68.205,19 złotych tytułem spłaty kapitału i 34.082,35 złotych tytułem odsetek. Żądana pozwem kwota 65.707,09 złotych stanowi różnicę pomiędzy sumą pobranych przez pozwanego Bank od powódki należności z tytułu umowy kredytu od dnia 22 października 2008 r. do dnia 27 sierpnia 2018 r., a sumą rat, jakie byłyby pobrane, gdyby kredytodawca stosował należycie umowę kredytu i nie stosował niewiążących powódkę jako konsumenta (względnie nieważnych) klauzul indeksacyjnych. Kredyt w rzeczywistości został udzielony i winien być spłacany w złotych polskich, jeżeli uważać go za ważny stosunek prawny. Żądanie zapłaty ww. kwoty jest uzasadnione również w przypadku nieważności umowy, kiedy to strony zobowiązane są zwrócić sobie wzajemnie świadczone kwoty.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany Bank nie przeczył, że strony zawarły umowę, na którą powołuje się strona powodowa, zaprzeczył natomiast, aby zachodziły przesłanki do jej uznania za nieważną z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu pozwu. Wskazał, że postanowienia umowne przewidujące klauzulę waloryzacyjną nie mają również charakteru abuzywnego. Postanowienia umowy nie pozostawiają wątpliwości co do sposobu indeksacji kredytu oraz przeliczaniu na walutę (...) przy uruchomieniu i spłacie kredytu. Nadto pozwany Bank podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Pismem z dnia 13 maja 2021 r. powódka M. K. zmodyfikowała żądanie pozwu wskazując, że domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty 65.707,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W piśmie z dnia 5 kwietnia 2022 r. powódka M. K. oświadczyła, że rozszerza żądanie pozwu i wnosi o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 75. 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od kwot:

-65.707,09 złotych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

-9.292,91 złotych od dnia doręczenia pozwanemu niniejszego pisma do dnia zapłaty

i kosztami procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 6 października 2022 r. powódka oświadczyła, że cofa pozew w zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie , liczonych od kwoty 65.707,09 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia poprzedzającego doręczenie pozwanemu odpisu pozwu.

Następnie w piśmie z dnia 25 listopada 2022 r. (k. 766) powódka M. K. wskazała, że na żadaną kwotę 75.000 złotych składają się należności z następujących tytułów:

-prowizja z tytułu udzielonego kredytu w kwocie 4.320 złotych,

-prowizja z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia w kwocie 5.040 złotych,

-raty kapitałowo – odsetkowe oraz odsetki karne pobrane w okresie od dnia 22 października 2008 r. do dnia 27 sierpnia 2010 r.

W piśmie z dnia 24 stycznia 2023 r. powódka M. K. wskazała, że domaga się zasądzenia kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonym:

-od kwoty 65.707,09 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

-od kwoty 9.292,91 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma.

W piśmie z dnia 24 lutego 2023 r. powódka M. K. wskazała, że wnosi o zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu- co do kwoty 65.707,09 zł oraz doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 5 kwietnia 2022 r. co do kwoty 9.292,91 zł. Wskazała też, że do cofnięcia powództwa w zakresie odsetek od dnia wytoczenia powództwa do dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, dokonuje tego cofnięcia wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

W piśmie z dnia 18 lipca 2022 r. pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. podtrzymał stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew, a nadto, z ostrożności procesowej, podniósł:

-ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powódkę w niniejszej sprawie, z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego kredytu, tj. kwoty 480.000 złotych oraz z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, tj. kwoty 181.263,08 złotych,

-ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 480.000 złotych stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot kwoty udzielonego kredytu oraz kwoty 181.263,08 złotych tytułem tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, czyli łącznie kwot 661.263,08 zł.

Pozwany Bank w szczególności podtrzymał stanowisko, że nie zachodzą podstawy do ustalenia, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna. Konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej nie uchybia przepisowi art. 69 ust. ustawy Prawo bankowe. Nie sprzeciwia się również naturze umowy kredytu. Brak możliwości precyzyjnego

ustalenia kwoty zadłużenia wyrażonej w walucie obcej w dacie zawarcia umowy był immamentnie związany z przewidzianą w umowie koniecznością przeliczenia kwoty kredytu ze złotych polskich na walutę obcą. Intencją powódki było bowiem uzyskanie finansowania w złotych polskich przy jednoczesnym zastosowaniu preferencyjnego oprocentowania kredytu ustalanego w oparciu o stawkę referencyjną (...). Taka konstrukcja kredytu nie była również sprzeczna z zasadą swobody umów, co wprost wynika z przywołanych w uzasadnieniu pisma orzeczeń Sądu Najwyższego. Kurs (...) nie był zaś ustalany przez Bank w sposób dowolny, musiał on bowiem pozostawać w ścisłej korelacji z kursem (...) na rynku walutowym.

Pozwany Bank podniósł nadto, że w przypadku stwierdzenia, że łącząca strony umowa jest nieważna, zwrot faktycznie spełnionych świadczeń nie wyczerpuje wszystkich roszczeń, które mogą być w takiej sytuacji zgłoszone. Nieważność umowy kredytu powoduje konieczność rozliczenia dokonanych przez strony świadczeń według przepisów o nienależnym świadczeniu. Bank powinien zatem otrzymać zwrot kapitału kredytu faktycznie wypłaconego oraz wartości świadczonej usługi (czyli udostępnienia środków pieniężnych do korzystania przez określony czas). Fakt korzystania przez kredytobiorcę z kapitału bez wynagrodzenia uiszczanego pod postacią prowizji i odsetek kapitałowych może zostać uznane za źródło jego wzbogacenia, którego zwrotu, jako bezpodstawnego Bank może domagać się od kredytobiorcy. Wartość ta powinna być obliczona w oparciu o średnią cenę kredytu w walucie polskiej (gdyż takie środki faktycznie otrzymał kredytobiorca przy uruchomieniu kredytu), a więc ustaloną w oparciu wskaźnik WIBOR. Powyższe wynika z ogólnych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu określonych w art. 405 i nast. k.c., w myśl których rozliczenie następuje co do zasady „w naturze” (tj. w postaci zwrotu przedmiotu świadczenia lub przedmiotu tożsamego rodzajowo), zaś w przypadku braku możliwości takiego świadczenia odbiorca określonej korzyści zobowiązany jest „do zwrotu jej wartości”. Korzyścią jest wartość usługi, z której druga strona faktycznie skorzystała. Celowe udostępnienie kapitału na dłuższy okres celem umożliwienia nabycia i zachowania określonego dobra (nieruchomości), jest w ujęciu ekonomicznym usługą. Taka usługa finansowa ma obiektywną wartość dla odbiorcy. Uzasadnia to, w ocenie strony pozwanej żądanie zapłaty „wynagrodzenia” za „korzystanie” z kapitału kredytu.

Stąd też pozwany Bank, jakkolwiek konsekwentnie kwestionuje możliwość uznania umowy kredytu za nieważną, podnosi ewentualny zarzut potrącenia przysługującej mu wierzytelności nie tylko z tytułu roszczenia o zwrot wypłaconego kredytu ale również i wynagrodzenia za korzystanie z wypłaconej kwoty kredytu.

Na wypadek nieuwzględnienia argumentów przemawiających za oddaleniem powództwa z powyższych względów pozwany Bank podniósł zarzut zatrzymania łącznej kwoty 661.263,08 złotych. W ocenie pozwanego, przywołane w uzasadnieniu pisma judykaty Sądu Najwyższego przesądzają o możliwości zastosowania instytucji zatrzymania w „sporach frankowych”, wskazując, że zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych w przypadku nieważności umowy kredytu zapobiega w znacznej mierze przewidziane prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka M. K. była zainteresowana nabyciem większego mieszkania. Zakup lokalu miał być sfinansowany ze środków pochodzących z kredytu bankowego.

Bank, w którym powódka miała wówczas otwarty rachunek, nie przyznał jej kredytu. Znajomi polecili jej (...) Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W..

Powódka zainteresowana była kredytem w złotych polskich i o taki kredyt pytała. Udzielono jej informacji, że nie ma zdolności kredytowej wymaganej do zawarcia umowy kredytu w złotych polskich. Zaproponowano jej natomiast zawarcie umowy kredytu w walucie obcej – frankach szwajcarskich. Według informacji udzielonych przez pracownika Banku, frank szwajcarski miał być walutą bezpieczną i godną zaufania, a ewentualne wahania kursu będą nieznaczne, jak również nie będą miały wpływu na wysokość raty. Powódce okazano wydruk obejmujący wysokość raty przy ratach równych oraz przy ratach malejących.

**Dowód:**

-przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 538 – 540.

Powódka M. K. złożył wniosek o udzielenie kredytu na zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego w kwocie 480.000 złotych waloryzowanego do waluty (...) na okres 25 lat.

**Dowód:**

-wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 172 - 173,

-przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 538 – 540.

Przed podpisaniem umowy pracownik Banku nie wyjaśnił powódce postanowień umowy. Nie przedstawiono powódce żadnych symulacji na temat tego, jak będzie się zmieniała wysokość raty w przypadku zmiany kursu waluty. Nie udzielono jej również informacji, że zmiana kursu waluty ma wpływ nie tylko na wysokość raty ale również i saldo zadłużenia.

**Dowód:**

-przesłuchanie powódki M. K. w charakterze strony k. 538 – 540.

16 września 2008 r. powódka M. K. zawarła z poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...).

Zgodnie z postanowieniem § 1 ust. 1, umowa określała zasady oraz warunki udzielenia przez Bank kredytu na cele mieszkaniowe. Zgodnie z postanowieniem ust. 2 integralną częścią umowy były „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.”, co do których kredytodawca oświadcza, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na stosowanie których wyraża zgodę.

Na podstawie umowy Bank udzielił powódce kredytu na zakup nieruchomości lokalowej – lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz refinansowanie wniesionego zadatku. Kredyt w kwocie 480.000 złotych został udzielony na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 16 września 2008 r. do dnia 22 września 2038 r.

Zgodnie z postanowienie § 2 ust. 1 umowy **walutą waloryzacji kredytu był frank szwajcarski ( ...).**

Zgodnie z postanowieniem § 2 ust. 2 kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona wg kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodne z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie (...), wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych w ww. walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w ogólnych warunkach kredytowania (...).

Zgodnie z postanowieniem § 6 ust. 1 umowy, Bank pobrał od kredytobiorczynie prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 4.320 złotych.

Zgodnie z postanowieniem § 6 ust. 2, Bank pobrał od kredytobiorczynie prowizję w kwocie 5.040 złotych z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia.

Zgodnie z postanowieniem § 4 ust. 1 a kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...), zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu.

Zgodnie z postanowieniem § 9 ust. 2 umowy po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 22 – go każdego miesiąca, począwszy od 22 października 2008 r. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...), zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spłaty, tym samym zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu.

Miesięczne raty kapitałowo – odsetkowe ustalone są w równej wysokości.

**Dowód:**

-umowa kredytu z dnia 16.09.2008 r. k. 54 - 57,

-harmonogram spłaty kredytu k. 58 – 62,

-nowy harmonogram k. 63, 64,

-ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. k.

Kredyt został uruchomiony w dniu 23 września 2008 r. w kwocie 480.000 złotych. Wyplacona kwota kredytu stanowiła równowartość 239.509,01 franków szwajcarskich, wg kursu w kwocie 2,0041 złotych.

**Niesporne, a nadto:**

-zaświadczenie z dnia 14 września 2018 r. k. 68 – 71.

W dniu 4 października 2014 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy. Na podstawie przedmiotowego aneksu § 9 ust. 2 został zmieniony w zakresie spłaty kredytu oraz dodano postanowienie o brzmieniu: „Spłata rat kapitałowo – odsetkowych z rachunku prowadzonego w PLN jest dokonywana po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) publikowanego w ostatniej tabeli kursów banku obowiązującej w dniu spłaty. Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że zmiana wysokości kursu sprzedaży dewiz oraz wysokość spreadu walutowego mają wpływ na wyrażoną w złotych wysokość rat kapitałowo– odsetkowych oraz wysokość należnych bankowi odsetek, a tym samym wpływają na wyrażoną w złotych wysokość zadłużenia z tytułu kredytu”.

Do umowy dodano § 9 a ust. 1 w brzmieniu: „bank ustala wysokość obowiązujących w banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs średni banku. Stosowane przez banku kursy walutowe publikowane są w tabeli kursów banku”. W kolejnych ustępach tego postanowienia wskazano sposób, w jaki wyliczany jest kurs kupna i sprzedaży dewiz.

**Dowód:**

-aneks nr (...) k. 66 – 67.

Pismem z dnia 15 maja 2018 r. powódka M. K. wezwała Bank do wprowadzenia do umowy kredytu następujących zmian:

- 1) usunięcia niedozwolonych klauzul umownych znajdujących się w postanowieniach § 2 ust. 2, § 4 ust. 1 a , § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 - ze skutkiem ex tunc;
- 2) przyjęcie, że z uwagi na abuzywność postanowienia wskazanego w § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy, przeliczanie poszczególnych rat kredytu dokonywane winno być - jeżeli ma być zachowana zasada waloryzacji kredytu kursem (...)

przy przyjęciu kursu (...) obowiązującego w dniu zawarcia umowy, ewentualnie kursu według którego kwota kredytu została wypłacona;

3) zsumowania wszystkich wpłat dokonanych w złotych od daty zawarcia umowy tytułem spłaty rat kredytu i podanie tej łącznej kwoty;

4) przeliczenia należności kredytobiorczyni za okres od dnia zapłaty pierwszej raty do dnia sporządzenia pisma, według zasad wyznaczonych regułami wskazanymi powyżej; ustalenie łącznej kwoty nadwyżki wynikającej z porównania tych kwot z kwotami rzeczywiście wpłaconymi przez kredytobiorczynię oraz zaliczenie wyliczonej nadwyżki na poczet przyszłych rat kredytowych. Przyjęcie powyższych reguł do rozliczania kredytu na przyszłość;

5) ewentualnie ustalenie, że kredyt udzielony na podstawie łączącej strony umowy jest klasycznym kredytem złotówkowym (bez odwołania do waluty obcej (...)), a to z uwagi na abuzywność postanowień wskazanych w pkt 1.

**Dowód:**

-pismo z dnia 15.05.2018 r. k. 74.

W okresie od dnia 22 października 2008 r. do dnia 27 sierpnia 2018 r. na poczet spłaty kredytu powódka wpłaciła kwotę 207.976,15 złotych.

**Dowód:**

-zaświadczenie z dnia 14.09.2018 r. k. 68 – 71,

-zestawienie wpłat załączone do odpowiedzi na pozew.

W piśmie z dnia 5 listopada 2018 r. powódka M. K. oświadczyła, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia w dniu 16 września 2008 r. umowy kredytu z powodu błędu co do treści tej umowy. W piśmie tym podniosła, że pozostawała w przekonaniu, że wszystkie postanowienia umowy są zgodne z przepisami prawa, a wysokość raty kapitałowo – odsetkowej wyliczana będzie w sposób zgodny z prawem i dobrymi obyczajami, bez pokrzywdzenia jej jako strony umowy. Bank wprowadził ją w błąd co do istoty umowy, jej charakteru, skutków oraz zgodności z prawem poszczególnych postanowień. Gdyby wiedziała o powyższych uchybieniach, nie zawarłaby przedmiotowej umowy.

Pismo zostało doręczona Bankowi w dniu 22 listopada 2018 r.

**Dowód:**

-pismo z dnia 05.11.2018 r. wraz z zpo k. 115 – 116.

**Do dnia orzekania w sprawie powódka M. K. dokonała wpłat na poczet spłaty kredytu zaciągniętego umową z dnia 16 września 2008 r. w kwocie 275.981,82 złotych.**

**Dowód:**

**-opinia biegłej sądowej M. N. k. 588 - 678**

Pozew w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 27 listopada 2018 r.

**Niesporne.**

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie powódka M. K. domagała się zasądzenia od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 65.707,09 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Na wstępie wskazać należy, że wobec cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia w części co do odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonych od kwoty 65.707,09 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu (tj. 27 listopada 2018 r.) do dnia poprzedzającego dzień doręczenia odpisu tego pisma stronie pozwanej (tj. 2 września 2019 r.), Sąd w punkcie 2 wyroku umorzył postępowanie w tym zakresie, zgodnie z art. 355 k.p.c.

Powództwo okazało się uzasadnione w całości.

Powódka M. K. wywodziła swoje roszczenie z **faktu nieważności umowy** kredytu z dnia 16 września 2008 r. i domagała się, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w piśmie z dnia 22 listopada 2022 r. (k. 766), zwrotu spełnionego w jej wykonaniu świadczenia w kwocie 75.000 złotych, która to kwota obejmuje należności z następujących tytułów:

-prowizja z tytułu udzielonego kredytu w kwocie 4.320 złotych,

-prowizja z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia w kwocie 5.040 złotych,

-raty kapitałowo – odsetkowe oraz odsetki karne pobrane w okresie od dnia 22 października 2008 r. do dnia 22 października 2010 r.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowi przepis art. 410 § 2 k.c., który stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Natomiast z art. 405 k.c. wynika, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis art. 58 § 1 - 3 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Z kolei z przepisu art. 56 k.c. wynika, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

W ocenie Sądu będąca przedmiotem sporu umowa kredytu co do zasady nie była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego – umowy kredytu unormowanej w przepisie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2022 r., poz. 2324).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast według art. 69 ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) strony umowy;

2) kwotę i walutę kredytu;

3) cel, na który kredyt został udzielony;



4) zasady i termin spłaty kredytu;

4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;

5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany;

6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu;

7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu;

8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych;

9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje;

10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Ponadto stosownie do art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W dacie zawarcia będącej przedmiotem sporu przepisy nie posługiwały się pojęciem kredytu indeksowanego czy też denominowanego i stosowne definicje zostały określone w doktrynie i judykaturze. Kredyt indeksowany to taki kredyt, w którym kwota kredytu wyrażona i wypłacona zostaje w walucie polskiej, a w chwili wypłaty ulega przeliczeniu na walutę obcą, co stanowi podstawę do zastosowania mechanizmu indeksacji. Kredyt denominowany to kredyt, w którym kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej, a następnie wypłacana w walucie polskiej, po przeliczeniu według określonego kursu, przy czym podstawę do określenia wysokości rat stanowi kwota w walucie obcej określona w kredycie. O rodzajów kredytu nie należy mylić z kredytem walutowym. Kredyt walutowy to kredyt, którego kwota wyrażona jest w walucie obcej i spłata również dokonywana jest w walucie obcej. Zarówno kredyt indeksowany jak i kredyt denominowany, nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe i mieszczą się w granicach swobody umów. Zasada swobody umów oznacza bowiem, że strony mogą ułożyć umowny stosunek prawny według swej woli, w sposób możliwe najlepiej realizujący ich interesy (art. 353<sup>1</sup> k.c.) i nie mają przy tym obowiązku podporządkowania konstrukcji zawieranej umowy schematowi ustalonym przez ustawodawcę w przepisach prawa dla konkretnego typu umowy (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 września 2022 r., I ACa 1088/21, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2022 r., I CSK 2852/22 ).

Nadto wskazać należy, że uwagi na swoje wspólne cechy i ten sam sens gospodarczy umowy kredytu indeksowane (waloryzowane) do waluty obcej i tzw. umowy denominowane w walucie obcej lecz realizowane w walucie polskiej powinny być traktowane w sposób jednolity. Umowa kredytu skonstruowana w sposób taki, jak to określono w będącej przedmiotem sporu umowie, ma charakter umowy o kredyt udzielany w walucie polskiej, a odwołanie się do waluty obcej (w tym przypadku do franka szwajcarskiego) stanowi jedynie klauzulę waloryzacyjną, co oznacza, że kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej stanowi miernik wartości świadczenia należnego bankowi od kredytobiorcy, natomiast samo to świadczenie podlega spełnieniu w walucie polskiej – podobnie jak wcześniejsze świadczenie banku polegające na wypłacie kwoty kredytu (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 roku, I ACa 674/17 i z dnia 6 grudnia 2017 roku, I ACa 558/17 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2017 roku, I ACa 1388/16). W uzasadnieniu wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 roku (sygn. akt XVII AmC 5344/11) trafnie wskazuje się na to, że omawiany typ umowy kredytu nie jest kredytem walutowym, lecz kredytem udzielanym w walucie polskiej, przy czym również

świadczenie główne kredytobiorcy (tj. spłata kwoty kredytu z odsetkami) jest świadczeniem w walucie polskiej, które już po jego spełnieniu zostaje jedynie przeliczone na walutę obcą (waluta ta stanowi miernik wartości świadczenia, tj. ma sens waloryzacyjny).

Zawarcie tego rodzaju umów kredytowych nie jest również, co do zasady, niezgodne z wynikającą z przepisu art. 358 k.c. zasadą walutowości. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej (§ 1). Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej (§ 2). Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana (§ 3).

Przywołany przepis nie jest już wyrazem zasady walutowości, która ograniczając dokonywanie rozliczeń świadczeń pieniężnych do złotego, miała w założeniu chronić walutę krajową. Aktualnie zasada, która może być zrekonstruowana na podstawie tego przepisu dotyczy swobody wyboru waluty. Strony, kształtując umownie swoje zobowiązania pieniężne, mogą obrać dowolną walutę, dzięki swobodzie obrotu dewizowego, zapewnionej przez brak w Kodeksie cywilnym oraz prawie dewizowym zasadniczych ograniczeń w zakresie wyrażania i wykonywania zobowiązań w walutach obcych. Przedmiot zobowiązania pieniężnego może zostać zatem ustalony wprost – jako suma pieniężna, jak i przez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej, pod warunkiem że ustalenie w klauzuli denominacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje przez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Przepis art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24.01.2009 r., tj. po zniesieniu zasady walutowości, nie jest przepisem dyspozytywnym, a jedynie ustanawia kompetencję w zakresie wyboru świadczenia przez dłużnika.

Zasada swobody obrotu dewizowego i nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie innej niż polska w istotny sposób modyfikują zasadę wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w szczególności w odniesieniu do banków i innych instytucji finansowych, których działalność, prowadzona pod odpowiednim nadzorem (bankowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nad rynkiem kapitałowym) nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom. W Kodeksie cywilnym kwestia, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne, gdy kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, nie jest przy tym *expressis verbis* rozstrzygnięta. Wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost, jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej (indeksacji do waluty obcej), pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli denominacyjnej (indeksacyjnej) miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Tak skonstruowana klauzula denominacyjna (indeksacyjna) nie będzie stanowić naruszenia zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c. ani zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., pod warunkiem jednak, że sformułowana zostanie w taki sposób, aby w umowie kredytu jednoznacznie określone zostały jej elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 Prawa bankowego, umożliwiając kredytobiorcy ustalenie poziomu ponoszonego przez niego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 28 czerwca 2022 r., I ACa 1208/21).

Na wstępie wskazać należy, że o rodzaju umowy nie przesądza ani nazwa umowy, ani użyte w niej nazewnictwo, lecz jej treść, w tym przede wszystkim treść nałożonych na strony zobowiązań oraz sposób jej wykonania.

Na podstawie umowy z dnia 16 września 2008 r. poprzednik prawny pozwanego Banku udzielił powódce kredytu w wysokości 480.000 złotych, „denominowanego” kursem franka szwajcarskiego, przy czym kwota kredytu była wypłacona w walucie polskiej, a w chwili wypłaty uległa przeliczeniu na walutę obcą – franka szwajcarskiego. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana

miała być w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...), zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty.

Umowa z dnia 16 września 2008 r. była zatem umową kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, o czym świadczy fakt, że w żadnym miejscu umowy nie było wiadomo jaka będzie wysokość kredytu we frankach szwajcarskich, a zależała ona wyłącznie od daty uruchomienia kredytu i wynikającego z konkretnego dnia przeliczenia kursu franka wynikającego z Tabeli Kursów.

Umowa kredytu indeksowanego stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym, w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

Przedmiotowa umowa była zawarta na piśmie i zawierała wszystkie elementy właściwe dla umowy kredytowej. Umowa zawierała zobowiązanie pozwanego Banku do oddania do dyspozycji powódki na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie powódki do korzystania z kwoty kredytu na warunkach określonych w umowie i do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Nadto, stosownie do przepisu art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe, wyraźnie wskazano kwotę i walutę kredytu.

Jak już wyżej wskazano, wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost, jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Indeksacja kredytu do waluty obcej nie może się jednak wiązać z przyznaniem jednej ze stron umowy kredytu (bankowi) uprawnienia do jednostronnego, nieograniczonego postanowieniami umowy kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony umowy (kredytobiorcy). Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu (...) na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2022 r. , I ACa 603/21)

Konieczność ustalenia wysokości zobowiązania powódki w oparciu o kursy walut ustalane przez bank w tabeli kursów samo w sobie nie oznacza zatem nieważności stosunku zobowiązaniowego jako naruszającego granice swobody umów wyznaczone przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że zasada swobody umów swoje zastosowanie ma w obrocie powszechnym, a więc w obrocie między jednostkami autonomicznymi i równorzędnymi, dlatego też w ramach swobody umów w obrocie powszechnym dopuszczalne byłoby takie postanowienie umowne, w którym to wartość świadczenia opierana byłaby o tabele stosowane przez bank, pod warunkiem ich stosowania we wszystkich relacjach z bankiem bez dyskryminującego odniesienia w stosunku do charakteru relacji z bankiem. Powyższe stwierdzenie oczywiście nie oznacza, że takie same są granice dopuszczalności ukształtowania stosunku prawnego w relacji do stosunków prawnych z udziałem konsumentów, jednakże to realizowane jest przy wykorzystaniu instytucji niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzających odmienny reżim prawny niż klasyczna nieważność czynności prawnej w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Na podstawie umowy z dnia 16 września 2008 r. Bank udzielił powódce kredytu na zakup nieruchomości lokalowej – lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz refinansowanie wniesionego zadatku. Kredyt w kwocie 480.000 złotych został udzielony na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 16 września 2008 r. do dnia 22 września 2038 r.

Zgodnie z postanowieniem § 2 ust. 1 umowy walutą waloryzacji kredytu był frank szwajcarski (...).

Zgodnie z postanowieniem § 2 ust. 2 kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona wg kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

Zgodnie z postanowieniem § 4 ust. 1 a kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...), zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Zgodnie z postanowieniem § 9 ust. 2 umowy po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 22 – go każdego miesiąca, począwszy od 22 października 2008 r. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...), zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spłaty, tym samym zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu.

Następnie, dniu 4 października 2014 r. , strony zawarły Aneks nr (...) do umowy. Na podstawie przedmiotowego aneksu § 9 ust. 2 został zmieniony w zakresie spłaty kredytu oraz dodano postanowienie o brzmieniu: „Spłata rat kapitałowo – odsetkowych z rachunku prowadzonego w PLN jest dokonywana po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) publikowanego w ostatniej tabeli kursów banku obowiązującej w dniu spłaty. Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że zmiana wysokości kursu sprzedaży dewiz oraz wysokość spreadu walutowego mają wpływ na wyrażoną w złotych wysokość rat kapitałowo – odsetkowych oraz wysokość należnych bankowi odsetek, a tym samym wpływają na wyrażoną w złotych wysokość zadłużenia z tytułu kredytu”.

Do umowy dodano § 9 a ust. 1 w brzmieniu: bank ustala wysokość obowiązujących w banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs średni banku. Stosowane przez banku kursy walutowe publikowane są w tabeli kursów banku. W kolejnych ustępach tego postanowienia wskazano sposób, w jaki wyliczany jest kurs kupna i sprzedaży dewiz.

Analiza treści umowy wskazuje, że postanowienia określające tzw. mechanizm indeksacji, stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Zgodnie natomiast z przepisem art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Na wstępie wskazać należy, że wykładnia językowa przepisu art. 385<sup>2</sup> k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę i decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje klauzulę umowną i dla kogo jest to korzystne, lecz to,

w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Zatem przedmiotem oceny jest już samo postanowienie i sposób w jaki określa ono prawa i obowiązki stron, a w szczególności jak tak określone prawa i obowiązki kształtują pozycję konsumenta w stosunku prawnym. Wynika stąd, że art. 385<sup>1</sup> k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy, natomiast to, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której przepis ten wprost się nie odnosi. Okoliczności związane z samym wykonaniem umowy nie mają znaczenia dla oceny abuzywności jej postanowień. Nie ma zatem znaczenia jaki konkretnie kurs waluty był stosowany przez bank przy każdej kolejnej operacji przeliczenia świadczeń pieniężnych oraz to czy w istocie kurs ten odbiegał od kursu „rynkowego”. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez bank - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Nie ma znaczenie również i zawarcie w toku wykonywania umowy aneksu, który uszczegóławia postanowienia umowy. Oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy z pominięciem późniejszych okoliczności. Ustawowe uregulowanie kwestii spreadu już w toku realizacji umowy kredytu frankowego nie sanuje kwestii ryzyka kursowego, jakie powstało po stronie kredytobiorcy z chwilą zawarcia umowy kredytu. To ryzyko podlega dalej kontroli pod kątem uczciwości, chyba że odpowiednie postanowienia umowne zostały sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że zawierając aneks do umowy strony sanowały abuzywne postanowienia. Innymi słowy przy ocenie istnienia abuzywności należy badać wyłącznie stan istniejący w momencie zawarcia kontraktu, nie zaś powstały później (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 lipca 2022 r., I ACa 286/22; wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 maja 2022 r., I ACa 32/22; wyrok SA w Łodzi z dnia 4 marca 2022 r., I ACa 1056/21; wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2022 r., I ACa 200/21; wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2021 r., I ACa 846/20; wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2021 r., I ACa 769/20).

Klauzulą niedozwoloną w rozumieniu cytowanego przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. jest zatem takie postanowienie umowy zawartej z konsumentem, które spełnia łącznie wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c., tj.:

- 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie,
- 2) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,
- 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Niesporne jest, że powódka M. K. zaciągnęła zobowiązania, jako konsumentka (art. 22<sup>1</sup> k.c.), a pozwany Bank posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy (art. 43<sup>1</sup> k.c.).

Materiał dowodowy sprawy nie dał podstaw do ustalenia, aby sporne postanowienia umowy były indywidualnie uzgadniane przez powódkę.

Zgodnie z przepisem § 3 art. 385<sup>1</sup> k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi („uzgodnionymi”) klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu wykorzystanym tylko jednorazowo. W niniejszej sprawie kwestionowane postanowienie umowne nie było uzgodnione indywidualnie przez strony, przy czym istotne jest, czy istniała możliwość negocjacji tego postanowienia, a nie czy to konkretne postanowienie powstało wskutek negocjacji. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania.

Na podstawie przesłuchania powódki w charakterze strony Sąd ustalił, że powódka, poza wyborem wysokości kwoty kredytu oraz wyborem co do tego, czy zawrzeć umowę kredytu w złotych polskich bez indeksacji, czy też w złotych polskich z indeksacją do waluty obcej, nie miała żadnego wpływu na sam mechanizm indeksacji. Zdecydowała się na zawarcie umowy w złotych polskich z indeksacją do waluty polskiej, opierając się na informacji udzielonej przez pracownika Banku, że kredyt z indeksacją do waluty obcej – (...) jest „lepszy”. Powódce nie wyjaśniono przy tym, czy jest „denominacja” (waloryzacja) kredytu do waluty obcej, ani też jakie ryzyko wiąże się z waloryzowaniem kredytu do waluty obcej. Ani z treści wniosku o udzielenie kredytu, ani z samej umowy, nie wynika, aby kredytobiorczyni miała jakikolwiek wpływ na mechanizm ustalania kursu kupna czy sprzedaży franka szwajcarskiego, który był podstawą ustalenia wysokości wypłaconej jej kwoty oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych i tym samym wysokości zobowiązania. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez Bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Tymczasem, aby można było przyjąć, że jakiegokolwiek postanowienie umowne było indywidualnie uzgadniane, wpływ konsumenta na jego treść musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Pozwany Bank nie wykazał zresztą, aby powódce zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu. Takiej możliwości nie stwarza bowiem sama możliwość uzyskania przez zawarciem umowy wzorca umowy stosowanego przez Bank oraz zapoznanie się z regulaminem udzielania kredytów hipotecznych stosowanym przez ten Bank.

W tym miejscu wskazać należy, że aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji, w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lipca 2022 r., I ACa 1290/21 ). Zawarte zatem w umowie klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczania salda kredytu z PLN na (...), a następnie z (...) na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. Tego rodzaju postanowienia umowne nie podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych klauzulach umownych, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Taka sytuacja jednakże nie miała miejsca w okolicznościach faktycznych sprawy.

***W ocenie Sądu, uznać należy, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie w części, w jakiej odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez pozwanego bank, kursu waluty (kupna/sprzedaży), bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Wprowadzone do przedmiotowej umowy klauzule indeksacyjne, odwołujące się do tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez Bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej już istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia kredytobiorcy (powodom) w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak aby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria oszacować wysokość swojego zobowiązania. Wobec powyższego, skoro główne świadczenie powódki w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez pozwanego Bank nie zostało określone w sposób jednoznaczny, w niniejszej sprawie możliwym było uznanie powyższych klauzul za abuzywnych, jako sprzecznych z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszających interesy konsumenta.***

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślał, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że system ochrony konsumentów opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowy był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty iłączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17). Nie jest zatem wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności ze strony banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lipca 2022 r., I ACa 745/21).

Powódka M. K. zaprzeczyła, aby została w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowana o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji oraz o wpływających z umowy konsekwencjach ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Pozwany Bank nie wykazał również, aby przekazał powódce posiadane przez siebie informacje o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniejszych wahaniami kursu (...) oraz jego zmienności. Brak jest również dokumentu, z którego wynikałoby,

że powódka została poinformowana, że w zasadzie ryzyko kursowe jest nieograniczone. Przede wszystkim nie poinformowano jej o sposobie ustalania kursu waluty na potrzeby ustalenia wysokości obciążającego ją zobowiązań i wysokości raty ani o istnieniu tabel kursu tych przeliczeń prowadzonych przez pozwaną Bank. Nie przedstawiono jej również żadnych symulacji wskazujących jak będzie zmieniała się wysokość raty i wysokość salda zadłużenia w przypadku zmiany kursu waluty. W szczególności nie poinformowano powódki, że zmiana kursu franka szwajcarskiego skutkuje nie tylko zmianą wysokości raty kapitałowo – odsetkowej, ale przede wszystkim zmianą (wzrostem) wysokości kwoty, którą powódka zobowiązana jest zwrócić Bankowi. Pozwany Bank nie zaoferował żadnego dowodu, który pozwoliłby na zdyskwalifikowanie zeznań powódki. W szczególności nie zaoferowano żadnego dowodu, który pozwoliłby na ustalenie, że powódce udzielono szczegółowych i zrozumiałych dla niej informacji co do kształtowania kursu waluty wskazywanego w tabeli walut banku oraz wpływu zmian kursu waluty na wysokość zobowiązania i wysokość rat kapitałowych. Nie miała ona zatem możliwości realnej oceny ryzyka kursowego i świadomej akceptacji tego ryzyka. Z treści zeznań świadków J. L., J. K. i M. J. wynika wprawdzie w jaki sposób Bank kształtował kurs kupna/sprzedaży walut. Nie stanowią one natomiast dowodu, że takie informacje zostały udzielone powódce przy zawarciu umowy, oraz że na ich podstawie była ona w stanie oszacować wynikające z wahań kursów waluty ryzyko. Powódka nie wykonuje pracy, która wiązałaby się ze znajomością prawa bankowego oraz mechanizmów ustalania kursów walut. Niewątpliwie doszło zatem do rażącego naruszania interesów powódki, która została narażona na brak bezpieczeństwa ekonomicznego z uwagi na brak możliwości realnego przewidzenia skutków finansowych umowy. O ile umowa kredytu z natury swej wiąże się z pewną niepewnością dla kredytobiorcy co do możliwości jej spłaty, to jednak w poprawnie ukształtowanym stosunku prawnym dotyczy to wyłącznie okoliczności dotyczących kredytobiorcy (to jest jego stanu majątkowego determinowanego możliwościami zarobkowymi czy też koniunkturą gospodarczą), a nie okolicznościami leżącymi po stronie kredytodawcy i możliwością ustalania przez niego wysokości zobowiązania.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez powódkę postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Nadmienić należy, że kwestia abuzywności mechanizmu indeksacji nie została zmieniona przez wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe i innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), tzw. „ustawy antyspreadowej”. Wejście w życie przepisów „ustawy antyspreadowej” nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Lex nr 2642144; wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lipca 2022 r., I ACa 1244/21).

W okolicznościach faktycznych sprawy omawiane postanowienia niewątpliwie kształtują prawa i obowiązki powódki - konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez kontrahenta konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyka związanego z umową oraz co do tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede



wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń stron oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę niedozwoloną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2012 roku, sygn. VI ACa 461/12). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. I CK 832/04). Oceny natomiast zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będąca przedmiotem oceny (art. 385<sup>2</sup> k.c.).

***W ocenie Sądu, zawarte w przedmiotowej umowie klauzule przeliczeniowe uznać należy za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu (...), nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałyby wpływu. Zawarte w spornej umowie klauzule pozwalały pozwanemu bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy powołanych postanowień, pozwany mógł jednostronnie i w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powódki, a tym samym mógł wpływać na wysokość jego świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty kredytu podlegającej zwrotowi oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu powoda jakiegokolwiek wpływu na ten element, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Pojęcie „spreadu” oznacza wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od powoda „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz pozwanego Banku, której wysokości powódka nie mogła oszacować, nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od pozwanego Banku. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu bankowi na jednostronne kształtowanie sytuacji powoda w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorcy, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i jako takie niewiążące konsumenta (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 17 sierpnia 2022 r., I ACa 1456/21; postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2022 r., I CSK 2679/22).***

Nadto wskazać należy, że postanowienie umowy o treści: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” zostało prawomocnie uznane za niedozwolone wyrokami Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 26 stycznia 2011 r. (XVII AmC 1531/09) oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACa 441/13). Klauzula została wpisana do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonego przez Prezesa UOKiK pod numerem wpisu (...). W sprawie niniejszej powinna znaleźć zastosowanie rozszerzona prawomocność materialna orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jako że powyższe

postanowienia wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych zawierają w sobie tożsamą treść oraz regulują prawa i obowiązki stron w jednakowy sposób jak zapisy kwestionowane w będącej przedmiotem sporu umowie. Zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. (C-119/15 Biuro (...) Spółka z o.o. Sp. K.) dopuszczalna jest możliwość ukarania przedsiębiorcy stosującego postanowienia umowne materialnie identyczne, zwłaszcza pod względem szkodliwych dla konsumenta skutków z postanowieniem prawomocnie uznanym za niedozwolone i wpisanym do rejestru klauzul niedozwolonych w postępowaniu, w którym przedsiębiorca ten nie brał udziału (tzn. prowadzonym wobec innego przedsiębiorcy).

Zdaniem Sądu, postanowienia § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1 a oraz § 9 ust. 2 umowy kredytu zawartej przez strony 16 września 2008 r. stanowią niedozwolone klauzule umowne i jako takie nie wiążą powódki.

Konieczne jest więc ustalenie, jaki skutek dla umowy kredytu z dnia 16 września 2008 r. ma wyeliminowanie wyżej wskazanych niedozwolonych postanowień umownych.

Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, niewątpliwie należy zaliczyć klauzule indeksacyjne oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt ( (...), nie zaś WIBOR). Mając na względzie wszystkie powołane wyżej okoliczności sprawy strony niniejszego postępowania nie zawarłyby spornej umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu. Za powyższym twierdzeniem przemawia chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty (...)). Należy bowiem zauważyć, że na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty (...), gdyż udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jawi się jako nieuzasadnione ekonomicznie. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodziłoby bowiem do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów denominowanych lub indeksowanych walutami obcymi, powodowałoby duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. W związku z powyższym uznać należy, że niewątpliwie bez zakwestionowanych postanowień przedmiotowa umowa kredytu denominowanego traci swoją odrębność prawną. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR).

Powyższe oznacza więc, że nieważność powoływanych klauzul denominacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Konieczne jest zatem ustalenie, czy zakwestionowane postanowienia umowne mogą być zastąpione innymi postanowieniami.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie popiera stanowisko judykatury zgodnie z którym, brak jest możliwości modyfikacji postanowień umownych uznanych za wadliwe. Zgodnie z orzecznictwem (...) dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia. (...) uznał, że tego rodzaju praktyka orzecznicza podważałaby odstraszaające względem profesjonalistów działanie mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Rzeczeni profesjonalści nadal mieliby pokusę, by posługiwać się tymi postanowieniami, skoro sądowa modyfikacja treści umowy przez sąd służyłaby także ich interesom” ( por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14.06.2012r., C-618/10). Powyższy pogląd, znajduje dodatkowo odzwierciedlenie w krajowym orzecznictwie, gdzie tak jak w wyroku Sądu

Apelacyjnego we Wrocławiu I Wydział Cywilny z dnia 6 lutego 2017 r. (sygn. akt I ACa 1585/16, opubl. OSAW 2017/3/364 oraz LEX nr 2340273), podkreśla się, że „jeśli określone postanowienie umowne uznane zostało za niedozwolone, jego modyfikacja przez sąd jest niedopuszczalna. Nie znajduje bowiem żadnej podstawy prawnej zastąpienie bezskutecznej klauzuli innym postanowieniem umownym albo ukształtowanie wysokości świadczenia objętego klauzulą abuzywną do takiej wysokości, przy której można by ją uznać za dozwoloną, a przez to wiążącą strony”. Niemożność wypełnienia luk powstałych po wyeliminowaniu klauzul odnoszących się do tabeli kursowych akcentowano w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 03.10.2019r. /sygn. akt C-260/18/ gdzie zaznaczono, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę” /pkt 62, wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 03.10.2019r. w sprawie C-260/18/. Tak ograniczony stosunek prawny należy więc uznać za nieważny jako sprzeczny z naturą stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Lex nr 276103).

Jednocześnie nieważności stosunku prawnego, w okolicznościach faktycznych sprawy, nie sprzeciwia się względ na ochronę interesów konsumenta, który mógłby być postawiony w sytuacji bez wyjścia wskutek konieczności natychmiastowej spłaty całego kredytu. Na rozprawie w dniu 13 maja 2021 r. powódka M. K. oświadczyła, że rozumie, że gdyby Sąd przesłankowo rozważył nieważność umowy kredytu, zobowiązana będzie zwrócić przekazaną jej w wykonaniu umowy kredytu kwotę i jest w stanie taką kwotę zgromadzić – „na takie rozstrzygnięcie, że ja tą kwotę zwrócę bankowi, zgadzam się” (protokół rozprawy z dnia 13 maja 2021 r. k. 540).

W świetle powyższego uznać należało, że umowa kredytu z dnia 16 września 2008 roku jest nieważna.

Stwierdzenie, że umowa kredytu jest nieważna, wywołuje ten skutek, że powódka nie była zobowiązana do zapłaty na rzecz Banku jakichkolwiek kwot wynikających z tej umowy.

Jak wynika ze złożonego zestawienia wpłat na rachunku bankowym, powódka na poczet spłaty kredytu do dnia zamknięcia rozprawy wpłaciła kwotę 207.979,15 złotych. Bank natomiast pozostawił do jej dyspozycji kwotę 480.000 złotych. Zgodnie z postanowieniem § 6 ust. 1 pozwany Bank pobrał od kredytobiorczynie prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 4.320 złotych. Zgodnie natomiast z postanowieniem § 6 ust. 2 Bank pobrał od kredytobiorczynie prowizję w kwocie 5.040 złotych z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia.

***W zakresie rozliczeń stron będących konsekwencją nieważności umowy kredytu Sąd podziela w całości argumentację prawną przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20) , w której stwierdzono między innymi, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek***

**między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). W przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondycji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następczo utracona). W konsekwencji Sąd orzekający nie znajduje co do zasady uzasadnionej argumentacji prawnej co do teorii salda jako podstawy rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Przyjąć należy jako obowiązującą teorię dwóch kondycji.**

W ocenie Sądu, brak podstaw do przyjęcia, aby zaistniały przesłanki do odmowy uwzględnienia żądania pozwu na podstawie przepisu art. 411 pkt 1 k.c. Zgodnie z jego treścią nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

**Celem przepisu art. 411 pkt 1 k.c. jest przekreślenie roszczenia restytucyjnego w tych wypadkach, gdy spełniający świadczenie ma pełną, nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. (...) w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. Świadomość spełniającego świadczenie zachodzi wtedy, gdy zarówno znany jest mu stan faktyczny, jak i stan prawny uzasadniający brak obowiązku świadczenia. Istotne znaczenie dla oceny stanu wiedzy ma przy tym data spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 czerwca 2017 roku, I ACa 69/17; wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 21 października 2016 roku, I ACa 1760/15 oraz z dnia 15 stycznia 2015 roku, I ACa 1035/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2014 roku, I ACa 246/14). Ryzyko spełnienia takiego świadczenia musi ponosić jedynie solvens (volenti non fit iniuria). Jednakże w wypadku, gdy accipiens dobrowolnie oddał tak spełnione świadczenie solvensowi, nie może żądać jego zwrotu (brak regulacji tej kwestii, ale przyjęcie tezy przeciwnej byłoby nierozsądne; zachodzi tu analogia do zobowiązań naturalnych) (zob. P. Księżak, Bezpodstawne..., s. 207). Jednocześnie wskazać należy, że wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez przepis art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 1997 roku, III CKN 236/97, z dnia 10 czerwca 2003 roku, I CKN 390/01).**

**Należy podkreślić, że reguła wyphywająca z powyższego przepisu dotyczy wyłącznie przypadku nieistnienia zobowiązania (condictio indebiti). Nie wpływa zatem ujemnie na skuteczność kondycji fakt, że solvens w chwili spełnienia świadczenia wiedział, że jego podstawa w przyszłości odpadnie albo że czynność prawna będąca podstawą świadczenia jest nieważna (art. 411 pkt 1 nie obejmuje conditiones causa finita i sine causa, co w odniesieniu do tej ostatniej jest wyraźnie zaznaczone w treści przepisu).**

**W ocenie Sądu nie zachodzą również przesłanki do uznania, że spoczywający na pozwanym banku obowiązek zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. wygasł z uwagi na zużycie przez niego korzyści w postaci spłat rat kredytów przez stronę powodową, co powoduje, że Bank nie jest już wzbogacony. Ewentualne twierdzenie co do zużycia korzyści nie zostało wykazane (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 409 k.c.) na**

**podstawie jakichkolwiek dowodów. Samo podniesienie twierdzeń faktycznych w tym zakresie nie stanowi o udowodnieniu tych faktów. Po drugie, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., ( sygn. akt III CZP 11/20) , z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).**

Nieuzasadniony okazał się również zarzut podniesiony przez pozwany Bank zarzut przedawnienia roszczenia.

Przepis art. 118 k.c. stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Zgodnie natomiast z przepisem art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie nieważnej umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., (sygn. akt III CZP 11/20), w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy – konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Powyższe stanowisko co do terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego konsumenta, tj. data od kiedy należy liczyć termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczeń uiszczonych bankowi z tytułu spłaty kredytu, zostało również potwierdzone w wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, gdzie wyraźnie podkreślono zasadę skuteczności.

Z dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu wynika, że powódka M. K. podjęła świadomą decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy wysyłając do pozwanego pismo z dnia 5 listopada 2018 r., w którym oświadczyła, że uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia w dniu 16 września 2008 r. umowy kredytu z powodu błędu co do treści tej umowy. Natomiast, w dniu 27 listopada 2018 roku powódka

wniosła przeciwko pozwanemu Bankowi pozew o zapłatę, co w świetle treści przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., skutkowało przerwaniem biegu terminu przedawnienia.

Wobec takich ustaleń termin przedawnienia roszczeń strony powodowej na podstawie art. 118 k.c. jeszcze nie upłynął.

Podniesiony przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 18 lipca 2022 r. ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powódkę w niniejszej sprawie, z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego kredytu, tj. kwoty 480 000 złotych oraz z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, tj. kwoty 181.263,08 złotych, również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przepis art. 203<sup>1</sup> § 1 – 3 k.p.c. stanowi, że podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego (§ 1). Pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna (§ 2). Zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym. Do pisma tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pozwu, z wyjątkiem przepisów dotyczących opłat (§ 3).

Przepis art. 203<sup>1</sup> k.p.c. normuje jedynie procesowy zarzut potrącenia i nie wyłącza materialnoprawnych przesłanek potrącenia uregulowanych w przepisie art. 499 k.c. O ile zatem jest możliwe złożenie oświadczenia o potrąceniu skutecznego materialnie, ale nieskutecznego procesowo (tj. spełniającego przesłanki z art. 498 k.c., ale niespełniającego wymagań przewidzianych w art. 203<sup>1</sup> k.p.c.), o tyle nie wydaje się dopuszczalna – mimo niejednoznaczności komentowanego przepisu w tym zakresie – sytuacja przeciwna, tj. dokonanie potrącenia skutkującego procesowo mimo niespełnienia wymagań prawa materialnego. W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw podkreślono, że „art. 203<sup>1</sup> wprowadza jedynie procesowe ograniczenia zarzutu potrącenia. Należy je rozumieć jako ograniczenia w uwzględnieniu przez sąd w toku postępowania cywilnego okoliczności umorzenia wierzytelności dochodzonej pozvem jako skutku materialnoprawnego potrącenia (art. 498 § 2 k.c.). Ponieważ skutek działania powyższych ograniczeń może dojść do wydania wyroku nieuwzględniającego potrącenia, które rzeczywiście nastąpiło, należy odpowiednio umocować pozwanego w takiej sprawie do wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego na zasadzie art. 840 § 1 pkt 2 (analogicznie do zarzutu spełnienia świadczenia)”

Celem procesowym zarzutu potrącenia jest rozpoznanie przez sąd skutków materialnych oświadczenia o potrąceniu. Nie należy utożsamiać zarzutu potrącenia z oświadczeniem woli o potrąceniu. Oświadczenie o potrąceniu, o jakim mowa w art. 499 k.c. jest czynnością materialnoprawną, prowadzącą przy zaistnieniu przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. do odpowiedniego umorzenia wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia. Innymi słowy, bez złożenia oświadczenia o potrąceniu nie może więc być mowy o procesowym zarzucie potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 2021 r., I AGa 226/19). Dokonanie potrącenia może nastąpić poza procesem, jak i w ramach postępowania sądowego. Podniesienie w odpowiedzi na pozew zarzutu potrącenia jest tym samym równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej. Podnosząc zarzut potrącenia pozwany oświadcza bowiem swą wolę potrącenia; w przeciwnym razie podniesiony zarzut byłby bezskuteczny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lipca 2022 r., I ACa 1269/21).

Przepis art. 498 § 1 i 2 k.c. stanowi, że gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą

być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Zgodnie z przepisem art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Istota potrącenia polega na umorzeniu dwóch przeciwstawnych sobie wierzytelności w następstwie złożenia oświadczenia woli przez jednego wierzyciela drugiemu wierzycielowi. Potrącenie uchyla konieczność realnego wykonania przeciwstawnych zobowiązań, upraszcza obrót i ogranicza koszty. Pomimo, że żaden z wierzycieli nie otrzymuje efektywnego świadczenia dłużnika, każdy zostaje zwolniony ze swojego zobowiązania do wysokości wartości mniejszej. Potrącenie jest swoistym surogatem świadczenia, dzięki któremu dłużnik płaci swój dług i zwalnia się ze zobowiązania. Dla ustalenia, że doszło do skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu, a co za tym idzie umorzenia obu przedstawionych do potrącenia wierzytelności, konieczne jest łączne wystąpienie następujących przesłanek:

- istnienie i wzajemność wierzytelności objętych oświadczeniem o potrąceniu w chwili składania tego oświadczenia,
- jednorodność ww. wierzytelności,
- wymagalność wierzytelności,
- zaskarżalność wierzytelności.

Ziszczenie się ww. przesłanek ma ten skutek, że wierzyciel uzyskuje możliwość potrącenia wierzytelności, którą może wykorzystać poprzez złożenie jednostronnego oświadczenia woli o charakterze prawnokształtującym.

Oświadczenie o potrąceniu, uregulowane w art. 499 k.c. ma charakter konstytutywny, gdyż pomimo spełnienia wszystkich ustawowych przesłanek potrącenia nie nastąpi wzajemne umorzenie wierzytelności, jeżeli takie oświadczenie nie zostanie złożone. Oświadczenie takie staje się skuteczne dopiero z chwilą, kiedy doszło do adresata - wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Powinno ono być złożone w sposób w dostatecznym stopniu ujawniający jego treść. Oświadczenie o potrąceniu prowadzi do umorzenia wierzytelności z mocą wsteczną od chwili, gdy potrącenie stało się możliwe. R. tego oświadczenia powoduje, że za niebyłe uznać należy te następstwa wierzytelności, które wiążą się z upływem czasu, a które powstały pomiędzy jej umorzeniem a chwilą, gdy uprawniony, po powstaniu stanu potrącalności, złożył stosowne oświadczenie woli. W szczególności dotyczy to obowiązku zapłaty odsetek, odszkodowania czy kary umownej za opóźnienie. Konsekwencją potrącenia może być jedynie wzajemne umorzenie wierzytelności faktycznie istniejących (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 czerwca 2022 r., I AGa 47/21).

Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci wygaśnięcia wzajemnych wierzytelności, nie wystarcza samo powoływanie się przez stronę pozwaną składającą oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania jej wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. Istnienie tej wierzytelności musi ona udowodnić. Zarzut potrącenia jest bowiem formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem i podlega wymaganiami stawianym wobec pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów.

O ile zgodzić należy się z pozwanym Bankiem, że niewątpliwie przysługuje mu roszczenie o zwrot wypłaconego powódce kredytu w kwocie 480,000 złotych, o tyle w świetle aktualnego stanowiska doktryny i judykatury istnienie roszczenia o zwrot „wynagrodzenia za korzystanie z kapitału” nie jest przesądzone.

Zarzut potrącenia okazał się nieuzasadniony, z powodu niewykazania faktu skutecznego złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu.

Strona pozwana w piśmie z dnia 18 lipca 2022 r. zawarła zarówno oświadczenie materialnoprawne o dokonaniu potrącenia, jak i procesowy zarzut potrącenia. Stąd też charakter ewentualny – na wypadek nieuwzględnienia innych zarzutów strony pozwanej – ma nie tylko zarzut potrącenia, ale również i oświadczenie materialnoprawne o dokonaniu potrącenia. Sąd nie neguje, że zarzut potrącenia może mieć charakter ewentualny, niemniej charakteru takiego nie mogą mieć oświadczenia o charakterze materialnoprawnym. W orzecznictwie dopuszcza się zgłoszenie procesowego ewentualnego zarzutu potrącenia, o ile strona złożyła materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu. W okolicznościach faktycznych sprawy tak nie było. Pozwany Bank złożył materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu w formie ewentualnej, na wypadek uwzględnienia stanowiska strony powodowej co do zasadności zgłoszonych roszczeń.

Nadto wskazać należy, że w ocenie Sądu oświadczenie materialnoprawne o dokonaniu potrącenia nie zostało skutecznie złożone powodce.

Pismo z dnia 18 lipca 2022 r. zostało złożone przez występującego w sprawie pełnomocnika strony pozwanej adwokat S. J.. Jeżeli strona dopiero w toku sprawy zgłasza zarzut procesowy potrącenia czy zatrzymania, to tego rodzaju zachowanie ma podwójną naturę: jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa materialnego (art. 499 k.c. i art. 496 k.c.), a jednocześnie stanowi czynność procesową w ścisłym, technicznym sensie. O ile zgodzić należy się ze stroną pozwaną, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym zarzut potrącenia może być skutecznie złożony przez pełnomocnika strony i skutecznie doręczony pełnomocnikowi strony przeciwnej. Nie dotyczy to jednak oświadczenia materialnoprawnego o dokonaniu potrącenia. Umocowanie w zakresie art. 91 k.p.c. uprawnia do złożenia w imieniu mandanta materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu czy zatrzymaniu. Oświadczenie takie natomiast, w braku szczególnego umocowania pełnomocnika strony przeciwnej do odbioru oświadczeń woli w jej imieniu, powinno zostać złożone bezpośrednio podmiotowi reprezentowanemu. O ile można bowiem zaakceptować pogląd o udzieleniu pełnomocnikowi procesowemu przez pozwanego w sposób dorozumiany umocowania do złożenia oświadczenia woli o potrąceniu (choć budzi wątpliwości, czy zawsze wynika to z dyrektywy celowego działania pełnomocnika), o tyle oświadczenie o potrąceniu dla swej skuteczności powinno zostać doręczone samemu powodowi albo osobie uprawnionej do odbioru w imieniu powoda oświadczeń woli (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 17 maja 2022 r., I ACa 1505/21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2022 r., I AGa 254/21). Ustawowa treść pełnomocnictwa procesowego określona w art. 91 k.p.c. daje upoważnienie do podejmowania decyzji i czynności o charakterze procesowym, nie obejmuje natomiast umocowania do ingerencji w materialnoprawne stosunki mocodawcy. Pełnomocnictwo takie nie uprawnia pełnomocnika do przyjęcia w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. Oświadczenie o potrąceniu jest oświadczeniem woli, które wywołuje skutek prawny jedynie wówczas gdy, zostanie złożone wierzycielowi. Wierzycielem jest powódka, a zatem oświadczenie woli w dokonaniu potrącenia winno być złożone jej bezpośrednio. Z okoliczności faktycznych sprawy nie wynika aby pełnomocnik powódki adwokat J. P., któremu zgodnie z treścią przepisu art. 133 § 2 k.p.c., należało doręczyć odpis pisma z dnia 18 lipca 2022 r., był uprawniony do przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczeń woli o charakterze materialnym. Przewidziany w przepisie art. 91 k.p.c. zakres umocowania pełnomocnika procesowego z mocy samej ustawy nie uprawnia go do przyjęcia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Do uznania, że pełnomocnictwo do przyjęcia tego rodzaju oświadczenia woli zostało udzielone w sposób dorozumiany nie jest wystarczające samo udzielenie pełnomocnictwa procesowego. Konieczne jest istnienie dodatkowych okoliczności faktycznych, z których tę dorozumianą wolę mocodawcy można wywieść. Okolicznością taką nie może być fakt, że pełnomocnictwo udzielone adwokat J. P. obejmuje również umocowanie do zawierania ugod i składania materialnoprawnych oświadczeń woli w sprawie dotyczącej umowy kredytu. Oświadczenie o potrąceniu wywołuje niekorzystne dla strony skutki prawnoprocesowe, konieczne jest zatem, aby pełnomocnik, któremu składane jest takowe oświadczenie legitymowany był do jego przyjęcia. Nie można też domniemywać, że strona akceptuje przyjęcie w jej imieniu, sprzecznego z jej interesem prawnym oświadczenia przeciwnika (por.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r. V CSK 171/07, z dnia 10 sierpnia 2010 r. I PK 56/10, z dnia 21 października 2010 r. IV CSK 120/10, z dnia 17 listopada 2010 r. I CSK 75/2010 r., z 13 grudnia 2012 r., IV CSK 204/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 czerwca 2021 r., V ACa 174/19)). Oznacza to, że doręczenie pełnomocnikowi powoda odpisu pisma zawierającego oświadczenie o potrąceniu nie jest co do zasady równoznaczne z dojsciem tego oświadczenia do strony w rozumieniu art. 61 zd. 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia



8 lipca 2021 r., I AGa 49/21). Stąd też, aby zawarte w piśmie z dnia 18 lipca 2022 r. oświadczenie o potrąceniu mogło wywołać skutek prawny winno być doręczone stronie osobiście, tak by mogła zapoznać się z jego treścią. Pozwany nie wykazał, aby pismo to zostało doręczone powódce. Nie wykazał tym samym, że oświadczenia woli zawarte w ww. piśmie wywołało skutek prawny. Podkreślić bowiem jeszcze raz należy, że przepis art. 499 k.c. wiąże skuteczność dokonania potrącenia nie z chwilą sporządzenia dokumentu zawierającego oświadczenie o potrąceniu, ale z chwilą jego złożenia stronie, tj. z chwilą, gdy dotrze ono do adresata w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią. Nadto potrącenie staje się skuteczne nie z chwilą gdy jest ono możliwe, ale dopiero w momencie złożenia oświadczenia o potrąceniu, które ma charakter kształtujący prawo. Bez oświadczenia woli, pomimo istnienia ustawowych przesłanek potrącenia, nie dojdzie do wzajemnego umorzenia wierzytelności.

Nieuzasadniony okazał się także podniesiony przez pozwanego Bank zarzut zatrzymania.

Przepis art. 496 k.c. stanowi, że jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zgodnie natomiast z art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że prawo zatrzymania służy stronom jedynie w razie nieważności umowy wzajemnej, przy której obowiązuje zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Tymczasem, w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie umowa kredytu określona w art. 69 ustawy Prawo bankowe do takich umów nie należy. Zgodnie z art. 487 par. 2 k.c., umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Tymczasem poprzez zawarcie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający jego interesom określonym w umowie kredytowej. Natomiast roszczenie kredytodawcy (banku) o zwrot kredytu powstaje dopiero po wykorzystaniu odpowiedniej sumy kredytowej przez kredytobiorcę. Choć więc jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, wzajemne świadczenia stron nie są ekwiwalentne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2022 r., VI ACA 746/21).

Zarzut zatrzymania nie mógł odnieść skutku prawnego również i z tego powodu, że oświadczenie w tym przedmiocie nie zostało skutecznie złożone powódce.

Zatrzymanie ma podwójny charakter - zarówno procesowy, jak i materialny. Tym samym, aby zarzut procesowy mógł być uznany za skuteczny, w pierwszej kolejności w sposób skuteczny winien być złożony drugiej stronie postępowania - jako zarzut materialny. Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi prawnokształtującego oświadczenia woli. Jest to czynność o charakterze materialnoprawnym, odrębna od zarzutu procesowego. Przyjmuje się, że jeżeli strona skorzystała ze swego prawa przed wszczęciem postępowania sądowego albo w jego toku, ale poza nim, w postępowaniu sądowym może się powołać na ten fakt i podnieść już tylko procesowy zarzut; nie jest też wykluczone połączenie obu czynności w procesie. Sama czynność materialna w świetle przepisów kodeksu nie wymaga żadnej formy szczególnej, oświadczenie o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania, winno zostać natomiast złożone stronie z zachowaniem zasad wynikającej z art. 61 § 1 k.c. Skoro skorzystanie z prawa zatrzymania wymaga materialnoprawnego oświadczenia woli, pełnomocnik procesowy składający tego typu oświadczenie legitymować musi się pełnomocnictwem obejmującym umocowanie do składania tego typu oświadczeń w imieniu mocodawcy, podobnie jak pełnomocnik strony przeciwnej umocowany musi być do przyjmowania tego typu oświadczeń woli w imieniu swojego mocodawcy. Umocowanie takie - zarówno w zakresie składania, jak i przyjmowania oświadczenia - nie jest objęte ustawowo określonym zakresem umocowania pełnomocnika procesowego (art. 91 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lipca 2022 r., I ACA 1269/21; uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2022 r., VI ACA 949/21). O ile zgodzić się można, że pełnomocnikowi pozwanego Banku w sposób dorozumiany zostało udzielone pełnomocnictwo do złożenia oświadczenia materialnoprawnego o skorzystaniu z prawa

zatrzymania, o tyle nie sposób uznać, aby pełnomocnik powódki był uprawniony do jego przyjęcia. Oświadczenie w tym przedmiocie winno być zatem złożone bezpośrednio powódce. Pozwany Bank złożenia takiego oświadczenia powódce nie wykazał.

Nadto, oświadczenie materialnoprawne o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania nie może mieć charakteru warunkowego. Musi ono wskazywać jednoznaczne stanowisko strony korzystającej z zarzutu zatrzymania, ponieważ powódka powinna mieć możliwość odniesienia się do tego stanowiska. Tymczasem pozwany zarówno oświadczenia materialnoprawne jak i zarzut zatrzymania, podniósł pod warunkiem, nie zaś celem uwzględnienia innych podniesionych w toku procesu zarzutów, które w jego ocenie niweczyły zasadność żądania pozwu.

Wskazać również należy, że zgłoszenie zarzutu zatrzymania po upływie prawie 4 lat od dnia wytoczenia powództwa, należało ocenić jako nadużycie prawa. Problem kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej jest powszechnie znany od wielu lat, co w świetle braku regulacji ustawowych generowało potrzebę aktywnego udziału sektora bankowego w jego rozwiązaniu. Tymczasem pozwany Bank, pomimo tego, że w okresie tym był uczestnikiem wielu procesów sądowych, których przedmiotem była ocena abuzywności postanowień umowy odnoszących się do klauzul indeksacyjnych, nie podjął żadnych kroków celem wypracowania modelu rozwiązania problemów związanych z zawartą umową. Tym samym zmusił powódkę do realizacji przysługujących jej praw w drodze postępowania sądowego. W tej sytuacji, żądanie unicestwienia słusznego roszczenia powódki na skutek skorzystania z prawa zatrzymania należy ocenić jako wysoce nielojalne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. rzecz powódki M. K. kwotę 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od kwot:

-65.707,09 złotych od dnia 3 września 2019 r. do dnia zapłaty,

-9.292,91 złotych od dnia 1 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty.

Na zasądzoną kwotę składają się należności z następujących tytułów:

-prowizja z tytułu udzielonego kredytu w kwocie 4.320 złotych,

-prowizja z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia w kwocie 5.040 złotych,

-raty kapitałowo – odsetkowe oraz odsetki karne pobrane w okresie od dnia 22 października 2008 r. do dnia 27 sierpnia 2010 r.

Roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego znajduje oparcie w treści art. art. 359 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., sygn. II CK 146/02). Z brzmienia art. 410 k.c. nie wynika termin, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia, co nakazuje odwołać się w tym zakresie do reguł ogólnych art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 września 2015 roku, I ACa 651/15, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2015 roku, I ACa 9/15). Skutkiem wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia jest to, że świadczenie staje się wymagalne. Z chwilą wezwania do zapłaty zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Pojęcie „niezwłocznego spełnienia świadczenia” oznacza spełnienie świadczenia w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw.

W okolicznościach faktycznych sprawy, skutek w postaci postawienia roszczenia strony powodowej w stan wymagalności w części co do kwoty 65.707,09 złotych wywołało doręczenie stronie pozwanej odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 3 września 2019 r. Pozwany winien zatem spełnić świadczenie niezwłocznie. Skoro tego nie uczynił, od dnia 3 września 2019 r. pozostaje w opóźnieniu, co uzasadnia żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od tego dnia.

Wezwanie do zapłaty kwoty 9.292,91 złotych wynikającej z rozszerzenia powództwa, zostało doręczone pozwanemu Bankowi w dniu 31 lipca 2022 r., co uzasadnia żądanie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 1 sierpnia 2022 r.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedstawione przez strony w toku postępowania, których autentyczność oraz treść nie były przez nie kwestionowane, ani też nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Nadto Sąd posiłkował się dowodami osobowymi w postaci zeznań powódki M. K. w charakterze strony, co do wiarygodności których nie powziął zastrzeżeń, albowiem korespondowały one w całości z pozostałym gromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania natomiast świadków zawnioskowanych przez pozwanego, tj. J. L., J. K. i M. J. nie miały istotnego znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych, ponieważ z uwagi na fakt, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała treść postanowień umowy w jej pierwotnym brzmieniu, a nie sposób jej wykonania w aspekcie sposobu ustalenia wysokości kursu kupna/sprzedaży waluty.

Sąd pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane w punkcie 5 pisma z dnia 18 lipca 2022 r., ponieważ dowód ten miałby wykazać fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235<sup>2</sup> par. 1 pkt 2 i 5 k.p.c.). Spór dotyczy abuzywnego charakteru postanowień umowy, a zatem sposób kształtowania kursu waluty nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podniesione przez stronę pozwaną zarzuty potrącenia jak i zatrzymania okazały się nieskuteczne z powodu przede wszystkim braku złożenia skutecznych oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a zatem czynienie ustaleń faktycznych co do wysokości ewentualnych roszczeń strony pozwanej, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie ustalenie wysokości dochodzonego pozwem roszczenia nie było skomplikowane i sprowadzało się do ustalenia wysokości kwoty wpłaconej przez powódkę tytułem spłaty kredytu, który to fakt wynika z wygenerowanych z systemu bankowego pozwanego zestawienia operacji na rachunku kredytowym oraz historii spłaty kredytu. Pozwany nie zaprzeczył skutecznie prawdziwości i wiarygodności przedmiotowych wydruków ani też nie złożył żadnych innych dowodów, które pozwoliłyby na poczynienie odmiennych ustaleń co do wysokości kwoty przekazanej bankowi przez pozwaną w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Ponadto, ustalenia co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, tj. co do wysokości wpłat dokonanych przez powodów na poczet spłaty kredytu, Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego M. N.. Żadna ze stron nie podważała prawdziwości ani wartości dowodowej dokumentów zawartych w aktach sprawy, na których biegła oparła swoje ustalenia, a i Sąd nie stwierdził okoliczności podważających ich wartość dowodową. Żadna ze stron nie podnosiła również zarzutów do opinii. Dlatego też Sąd mając na uwadze, że opinia została sporządzona zgodnie ze zleceniem, a także że jej treść wskazuje, że twierdzenia i wnioski biegłego znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy i nie stoją w sprzeczności z zasadami logiki, uznał opinię za przydatną do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powódka, na skutek cofnięcia pozwu w części co do odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonych od kwoty 65.707,09 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu (tj. 27 listopada 2018 r.) do dnia poprzedzającego dzień doręczenia odpisu tego pisma stronie pozwanej (tj. 2 września 2019 r.), uległa jedynie co do nieznaczącej części swojego żądania.

Uzasadnia to włożenie na stronę pozwaną obowiązku zwrócenia powódce poniesionych przez nią kosztów w pełnej wysokości.

Na koszty te złożyła się w niniejszej sprawie, stosownie do treści przepisu art. 98 § 3 k.p.c., opłata od pozwu w kwocie 1.000 złotych, obliczona na podstawie art. 13 ust 1a Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu), uiszczona przez powódkę zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1.000 złotych, oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki osobie adwokata w wysokości 5.400 złotych, obliczona na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych.

Łącznie dało to kwotę 7.417 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w punkcie 3 wyroku zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. rzecz powódki M. K. kwotę 7.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik powódki wnosił o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej, powołując się na wysoki stopień skomplikowania niniejszej sprawy oraz konieczność poniesienia wzmoczonego wysiłku intelektualnego pełnomocnika, celem ochrony interesów klienta.

Zgodnie z § 15 pkt 3 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

1)niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;

2)wartość przedmiotu sprawy;

3)wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;

4)rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Badając niniejszą sprawę w tym aspekcie wskazać należy, że nie spełnia ona kryteriów uzasadniających zasądzenie kosztów w żądanej przez pełnomocnika podwyższonej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że niniejsza sprawa była długotrwała, a materiał dowodowy w niej zgromadzony obszerny i skompilowany. Natomiast wkład pracy, włożonej w rozstrzygnięcie niniejszej sprawy był znaczny nie tylko po stronie pełnomocnika powodów, lecz i także po stronie Sądu i pełnomocnika pozwanego. Sama zaś reprezentacja powódki w niniejszej sprawie nie wiązała się np. z ponadprzeciętnym nakładem pracy, albowiem Sądowi z urzędu jest wiadomym, że pełnomocnik powódki reprezentuje przed sądami wielu klientów w tzw. sprawach frankowych i w tym zakresie już przy tej okazji zapoznawał się z szeregiem aktów normatywnych, w tym ustawodawstwem i orzecznictwem polskim i unijnym, nie tylko zatem występując w imieniu powódki w tej sprawie, lecz także reprezentując innych klientów w innych sprawach. Tematyka ta jest zatem pełnomocnikowi powódki doskonale znana.

W tym stanie rzeczy nie można było przyjąć, że nakład pracy pełnomocnika powodów w tej sprawie wykroczał poza standardowy zakres czynności podejmowanych w sprawach tego rodzaju, o porównywalnym stopniu trudności, zatem wynagrodzenie zostało mu przyznane w stawce minimalnej.

O kosztach sądowych obejmujących kwotę 7.143,41 złotych tytułem wynagrodzenia biegłej z zakresu bankowości M. N., Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 623). W części, co do kwoty 1.000 zł, koszt sporządzenia opinii przez biegłą został pokryty z zaliczki uiszczonej na ten cel przez powódkę. Zważywszy, że przy rozstrzygnięciu o obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należy stosować zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu, pozostałymi kosztami tymi należało obciążyć pozwanego jako stronę, która sprawę przegrała, o czym Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku, nakazując pobrać od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 6.143,41 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.